

Stenogram
z wystąpienia

Jacka Jerza

wiceprzewodniczącego MKZ NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska,
członka władz krajowych Konfederacji Polski Niepodległej
i Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania

podczas manifestacji NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska
pod pomnikiem Dionizego Czachowskiego
w Radomiu

w dniu **16 grudnia 1980 r.**

w X rocznicę masakry robotniczej na Wybrzeżu w grudniu 1970 r.

Po przeprowadzonej miesiąc wcześniej wielkiej manifestacji
z okazji 62. rocznicy odzyskania Niepodległości
była to druga masowa demonstracja
zorganizowana przez NSZZ "Solidarność" i Jacka Jerza
na Ziemi Radomskiej w 1980 r.

Stenogram przemówienia wykonany przez SB z nagrania manifestacji,
przekazany do Biura Śledczego MSW oraz Prokuratury Wojewódzkiej,
zapoczątkował inwigilację J. Jerza na szczeblu MSW

Radom, dnia 18.12.1980 rok.

STENOGRAM

z wystąpienia Jacka Jerza - wiceprzewodniczącego MKZ "Solidarność" Ziemia Radomska na uroczystości pod pomnikiem D. Czachowskiego.

" 10 lat temu 16 grudnia 1970r. o godz. 6,00 rano padły strzały pod bramą nr 2 w Stoczni Gdańskiej, padli ludzie. Później przynosili ludzie pod mur koło bramy nr 2 w Stoczni wiązanki kwiatów i zapalali znicze. Jeszcze w grudniu 1970r. władze obiecały wmurowanie tablicy ku czci poległych, nie spełniły swojej obietnicy. W 1971 roku w Stoczni zrobiono czystkę i nikt już nie mówił o wmurowaniu tablicy, ale ludzie nie zapomnieli i w dalszym ciągu przynosili kwiaty i zapalali znicze pod murem koło bramy nr 2 Stoczni Gdańskiej. Odwróciła się karta historii. Dziś w tej chwili w Gdańsku dokonuje się odsłonięcia i poświęcenia pomnika poległych stoczniowców. Wśród obecnych oprócz delegacji z całego kraju, delegacji "Solidarności" i całego społeczeństwa, są najwyższe władze państwowe i partyjne. Składają kwiaty i zapalają znicze. Również i delegacja Ziemi Radomskiej jest w Gdańsku. Łączymy się myślą z robotnikami poległymi w 1970 roku na Wybrzeżu. Trudno dziś ustalić liczbę ofiar. Urząd Wojewódzki Gdańska oficjalnie przekazał Komitetowi budowy pomnika liczbę 28 zabitych, ale my wiemy, ofiar było znacznie więcej. Leżą w bezimiennych grobach z drewnianymi tabliczkami z napisem nn. - nikomu nie znany. Na cmentarzach Sopotu i wokół Gdańska. Pomnik wykonany jest w kształcie trzech krzyży u góry splecionych kotwicami. U stóp krzyży płonie znicz. Znicz symbolizuje życie, krzyż - męczeństwo, kotwica - nadzieję. Trzy ukrzyżowane nadzieje. Oznaczają one lata 1956, 1970, 1976. Wiemy, że liczba zabitych na Wybrzeżu sięgnęła około 3 tys. ludzi, wiemy że strzelano w Szczecinie do okien. Również w Radomiu, jakkolwiek nie było strzałów, również zginęli ludzie. Trzy krzyże pomnika wyrażają również trzy myśli: wieczystą część poległym, społeczeństwu przekonanie, że zło może być przezwyciężone, rządzącym przestrożę, że żaden konflikt społeczny nie da się drogą siły rozwiązać.

Myślimy zgromadzili się dzisiaj pod pomnikiem Dionizego Czachowskiego - jest to również symbol. Niedawno niektórzy straszili nas ingerencją, ale do Polski nie da się tak łatwo wjechać na koniu czy czółgu, jak gdzie indziej. Musimy w świadomości wytworzyć sobie odporność na próby oszukania nas. O 1956r. mówiono, że zagrożony jest socjalizm, w 1968r. straszono nas syjonizmem i rewizjonizmem. W 1970r. mówiono o chuligańskich zajęciach na Wybrzeżu i dopiero czerwona krew robotnicza powiedziała nam prawdę. W 1976r. mówiono o warcholstwie, ludzie już nie wierzyli, ale jeszcze nie mieli nadziei, w 1980 mówiono nam o siłach antysocjalistycznych. Domagamy się nie czego innego, tylko uspołecznienia upaństwowionych uprzednio śródków produkcji. Jesteśmy więc w najczystszej formie ruchem socjalistycznym, a nie antysocjalistycznym. Chcemy odbudować taką Polskę, w której będziemy mogli żyć godnie. Chodzić z podniesionym czołem. Nie będziemy ciągle załatwiać kwestii spornych za pomocą strajków, wypracujemy sobie instytucjonalne

formy negocjacji z władzami. Na pomniku w Gdańsku zamieszczony jest wiersz Czesława Miłosza "Który skrzywdziłeś prostego człowieka, śmiechem nad krzywdę jego wybuchając, nie bądź bezpieczny, poeta pamięta! Możesz go zabić, narodzi się znowu, spisane będą czyny i rozmowy". Jeszcze na pomniku jest napis "Zginęli, abyś mógł żyć godnie" i jeszcze jest motto: "Pan da siłę swojemu ludowi", "Pan da swojemu ludowi błogosławieństwo pokoju" i jeszcze jest napis "Cześć ich pamięci".

Za zgodność:

PROKURATURA WOJEWÓDZKA.
ul. Molczewskiego Nr 7
26-600 RADOŃ

23/81 *[signature]*

[signature]

Radom, dnia 18.12.1980 rok.

STENOGRAM

z wystąpienia Jacka Jerza - wiceprzewodniczącego MKZ "Solidarność"
Ziemia Radomska na uroczystości pod pomnikiem D. Czachowskiego.

10 lat temu 16 grudnia 1970 r. o godz. 6:00 rano padły strzały pod bramą nr 2 w Stoczni Gdańskiej, padli ludzie. Później przynosili ludzie pod mur koło bramy nr 2 w Stoczni wiązanki kwiatów i zapalali znicze. Jeszcze w grudniu 1970 r. władze obiecały wmurowanie tablicy ku czci poległych, nie spełniły swojej obietnicy. W 1971 roku w Stoczni zrobiono czystkę i nikt już nie mówił o wmurowaniu tablicy, ale ludzie nie zapomnieli i w dalszym ciągu przynosili kwiaty i zapalali znicze pod murem koło bramy nr 2 Stoczni Gdańskiej.

Odwrociła się karta historii. Dziś w tej chwili w Gdańsku dokonuje się odsłonięcia i poświęcenia pomnika poległych stoczniovców. Wśród obecnych oprócz delegacji z całego kraju, delegacji "Solidarności" i całego społeczeństwa, są najwyższe władze państwowe i partyjne. Składają kwiaty i zapalają znicze. Również i delegacja Ziemi Radomskiej jest w Gdańsku. Łączymy się myślą z robotnikami poległymi w 1970 roku na Wybrzeżu. Trudno dziś ustalić liczbę ofiar. Urząd Wojewódzki Gdańska oficjalnie przekazał Komitetowi budowy pomnika liczbę 28 zabitych, ale my wiemy, że ofiar było znacznie więcej. Leżą w bezimiennych grobach z drewnianymi tabliczkami n.n. - nikomu nie znany. Na cmentarzach Sopotu i wokół Gdańska. Pomnik wykonany jest w kształcie trzech krzyży u góry splecionych kotwicami. U stóp krzyży płonie znicz. Znicz symbolizuje życie, krzyż - męczeństwo, kotwica - nadzieję. Trzy ukrzyżowane nadzieje. Oznaczają one lata 1956, 1970, 1976. Wiemy, że liczba zabitych na Wybrzeżu sięgnęła około 3 tys. ludzi, wiemy że strzelano w Szczecinie do okien. Również w Radomiu, jakkolwiek nie było strzałów, również zginęli ludzie. Trzy krzyże pomnika wyrażają również trzy myśli: wieczystą cześć poległym, społeczeństwu przekonanie, że zło może być przewyciężone, rządzącym przestrozę, że żaden konflikt społeczny nie da się drogą siły rozwiązać.

Myśmy zgromadzili się dzisiaj pod pomnikiem Dionizego Czachowskiego - jest to również symbol. Niedawno niektórzy straszili nas ingerencją, ale do Polski nie da się tak łatwo wjechać na koniu czy czołgu, jak gdzieś indziej. Musimy w świadomości wytworzyć sobie odporność na próby oszukania nas. W 1956 r. mówiono, że zagrożony jest socjalizm, w 1968 r. straszono nas syjonizmem

i rewizjonizmem. W 1970 r. mówiono o chuligańskich zajściach na Wybrzeżu i dopiero czerwona krew robotnicza powiedziała nam prawdę. W 1976 r. mówiono o warcholstwie, ludzie już nie wierzyli, ale jeszcze nie mieli nadziei, w 1980 mówiono nam o siłach antysocjalistycznych. Domagamy się niczego innego jak tylko uspołecznienia upaństwowionych uprzednio środków produkcji. Jesteśmy więc w najczystszej formie ruchem socjalistycznym, a nie antysocjalistycznym. Chcemy odbudować taką Polskę, w której będziemy mogli żyć godnie. Chodzić z podniesionym czołem. Nie będziemy ciągle załatwiać kwestii spornych za pomocą strajków, wypracujemy sobie instytucjonalne formy negocjacji z władzami.

Na pomniku w Gdańsku zamieszczony jest wiersz Czesława Miłosza: *"Który skrzywdziłeś prostego człowieka, śmiechem nad krzywdą jego wybuchając, nie bądź bezpieczny, poeta pamięta. Możesz go zabić, narodzi się znowu, spisane będą czyny i rozmowy"*. Jeszcze na pomniku jest napis: *"Zginęli, abyś mógł żyć godnie"*. I jeszcze jest motto: *"Pan da siłę swojemu ludowi", "Pan da swojemu ludowi błogosławieństwo pokoju"*. I jeszcze jest napis: *"Cześć ich pamięci"*.

Za zgodność:

Prokuratura Wojewódzka
23.I.1981 Skrok

por. Szczepanek